

# GAZETA W. KŚĘSTWA POZNAŃSKIEGO



**PRZEDPŁATA:**  
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.  
 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

**INSERATY:**  
 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości  
 przyjmują się tylko w Expedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wrocław, 15. Czerwca wieczorem. — Według wiadomości nadeszłej z Warszawy z dnia 13. b. m. do gazety wrocławskiej, założył arcybiskup z całą kapitułą protestacyą przeciw powieszeniu księdza i zażądał wydania ciała jego. Na przesłaną protestacyą i żądanie telegramem do Petersburga nadszedł rozkaz telegramem, aby arcybiskup natychmiast się stawił do Petersburga. Tenże ma wyjechać tam dnia 14. lub 15. Czerwca.

Wiedeń, 15. Czerwca. — Dzisiejsza wieczorna Presse zaręcza, że rząd austriacki oczekuje tylko na telegraficzne zawiadomienie, czyli ostatnia poprawka austriacka została przyjęta przez mocarstwa zachodnie; skoro to nadejdzie, depesze trzech wielkich mocarstw odejdą do Petersburga i tym razem odpowiednio zbiorowemu krokowi, równocześnie będą doręczone rządowi rosyjskiemu w Petersburgu.

Paryż, 16. Czerwca. — W Paryżu został wybrany Guérault głosami 17,495 przeciw Fouché Lepelletier, który tylko 11,016 głosów otrzymał. W Bordeaux, Cambrai i Hauthwin odnieśli zwycięstwo rządowi kandydaci, a w Charante, Hawrze, Wersalu i Lionie kandydaci opozycyjni.

— La France zaręcza, że generał Forey zostanie zamianowany marszałkiem. — Przybyła poczta z Meksyku.

Berlin, 16. Czerwca. — Najj. Pan raczył nadać b. asesorowi rencyjnemu v. Raminowi w Günnitz, powiecie Randow tytuł tajnego radcy rencyjnego.

Berlin, 15. Czerwca. — Nordd. Allg. Zeitung przedrukowała z wiedeńskiej Pressy korespondencyą krakowską, wedle której dowódca powstańców Bończa ma być pseudonim i właściwie pod tem nazwiskiem przybranym ukrywa się książę Radziwiłł z pruskiej Polski. Ze względu na tę wiadomość zamieszcza pod d. 14. b. m. Nordd. Allg. Z. sprostowanie księcia B. Radziwiłła, osnowy następującej:

ponieważ z członków rodziny naszej mój brat książę Wilhelm Radziwiłł i ja tylko osiedleni jesteśmy w pruskiej Polsce, przeto doniesienie o którym mowa, tylko może się ściągać do jednego z naszych synów, z których tylko dwóch teraz jest nieobecnych i w Bonn poświęcają się naukom, reszta zaś bez wyjątku w Berlinie jest obecną. Dowód dostateczny, że pod nazwiskiem dowódcy kawalerii Bończy, który obecnie wedle najnowszych wiadomości dziennikarskich się trzyma, jeżeli rzeczywiście to nazwisko jest przybrane, ktoś inny, a nie młody Radziwiłł z pruskiej Polski się ukrywa.

Berlin, 12. Czerwca 1863.

W mojego brata i mojem imieniu itd. książę Bogusław Radziwiłł.

— Król wyjedzie w dniu 20. Czerwca do Karlsbadu, a ztamtąd po odbytej kuracji w góry dla świeżego powietrza. W Karlsbadzie ma się widzieć król z cesarzem austriackim i to w celu zawiązania dawniejszych stosunków.

— W dniu 14. b. m. wyjechała królowa do Anglii, a ztamtąd po 3 tygodniowym pobycie u królowej angielskiej uda się do Baden-Baden. Do Karlsbadu zjedzie także wielu dyplomatów, a między innymi i francuski ambasador przy dworze wiedeńskim książę Grammont. Znosi się więc w Karlsbadzie na zajmujące konferencje polityczne.

— Trzy szczecińskie gazety, a mianowicie Neue Stettiner Ztg., Ostsee Ztg. i Pommersche Ztg. otrzymały jednobrzmiące ostrzeżenie za przystąpienie do oświadczenia gazet berlińskich.

## Królestwo Polskie.

Szłaska gazeta donosi z Ostrowa pod d. 12. Czerwca: onegdaj przyszło do bitwy między Kołem a Koninem. Patrol moskiewski starł się z polskimi i chciał wywabić na siebie powstańców z boru, gdyż 3 kompanie piechoty, szwadron huzarów i oddział kozaków szły za nim z Konina. Nie był to więc patrol moskiewski ale szpica. Naprzeciw Moska-

lom wystąpił zastęp polski głów 4000 liczący (?) pod dowództwem Taczanowskiego i po kilkogodzinnej bitwie pobił Moskali. Obie strony poniosły znaczne straty, do Konina zwieziono mnóstwo rannych Moskali.

— Wczoraj przejeżdżał przez Ostrów generał Masłowski, który obejmuje dowództwo po Brunnerze w Kaliszu.

Warszawa, 3. Czerw. — Otrzymujemy z Litwy powiatu kobryńskiego wiadomości następujące, które wam przesyłamy. Dnia 8. Maja, między drogą bitą brzesko-bobrujską a traktem kobryńsko-pińskim, zgromadziło się około 250 powstańców, do których nad wieczorem przybyło 32 urzędników z Kobrynia, pomimo że władze rosyjskie wiedziały o ich zamiarze.

Oddział ten pod dowództwem byłego pułkownika saperów rosyjskich Fraugutta, składał się z obywateli ziemskich powiatu kobryńskiego, ich oficyalistów i służby, urzędników powiatowych i małej liczby włóścian rządowych. Nazajutrz oddział ruszył ku błotom poleskim do miejsca gdzie się granice gubernij grodzieńskiej, mińskiej i wołyńskiej zbiegają; tam stanęli obozem na ostrowiach błotami otoczonych, między wsiami Horki, Bałandycze, Odryżyn i Borki.

Dnia 9. Maja wysłano w pogoń za urzędnikami kobryńskimi rotę piechoty i 20 kozaków pod komendą pułkownika Prokofiejewa; ten doszedłszy do wsi Derewny, w pobliżu traktu pińskiego położonej, zastał tamże w karczynie dwóch miejscowych ludzi i trzech z sąsiedniej wsi, związał ich, i w tryumfie ich prowadząc, zostawiwszy połowę swej komendy, z drugą połową powrócił do Kobrynia.

Dnia 11. rano wysłano z Kobrynia rotę piechoty i 40 kozaków pod komendą kapitana Kiersznowskiego (znanego z rozbojów i łotrstwa), który zabrawszy zostawionych przez pułkownika Prokofiejewa żołnierzy, do 17. Maja plądrował okoliczne wioski szukając powstańców; zaarrestował w Borkach dziedzica Andrzejkowicza Kalixta, a napadłszy we wsi Mokru przejeżdżającego Aleksandra Andrzejkowicza ze Szłapań, zamordował go najokrutniej mszcząc się na bezbronnym za nadaremna kilkodniową wycieczkę.

Nareszcie 17. Maja kapitan Kiersznowski powziął wiadomość gdzie się nasz obóz znajduje; ruszył więc na wozach ku niemu. Nasi ostrzeżeni o zbliżaniu się wroga posunęli się naprzeciw niego o wiorst parę, a obrawszy nader dogodne stanowisko na ostrowiach po dwóch stronach grobli, którą Moskałe przechodzić musieli, ukryli się za przekopy osłonięte gałęziami, niedalej jak 60 kroków od grobli. Skoro ostatni wóz z Moskałami wjechał na groblę, nasi ogień nieustanny rozpoczęli. Moskałe rażeni grankulkami i loftkami, a niewidząc nieprzyjaciela, raz tylko strzelili i w największym nieładzie wśród wozów, trupów ludzi i koni uciekali, ciągle ogniem naszych rażeni. Kapitan ich Kiersznowski zginął, oficer piechoty ranny w nogę a kozacki w brzuch; 63 Moskałi zdrowych i rannych uszło, ranni zostali opatrzeni w Antopolu miasteczku o 60 wiorst od miejsca walki oddalonem. Z naszej strony zginął jeden strzelec, kulą odbitą od sęka ugodzony w głowę; innych leżących za przekopem kule moskiewskie dostać nie mogły.

Dnia 20. Maja doszła do Kobrynia wiadomość o klęsce Moskali, wysłano natychmiast na wozach 2 rot 3. batalionu strzelców celnych pod dowództwem pułkownika Ehrenberga. Dnia 21. nadszedł on na naszych okopanych w obozie na wyspie między błotami położonym. Walka trwała parę godzin. Moskałe mając rannych i zabitych około 40 kilku, cofnęli się do Horek, zkąd posłali do Kobrynia po posiłki. Nasi scigać ich nie mogli, niechcąc wydać, jak małą mają siłę. Z naszej strony zginął Adolf Radowski dziedzic Dziatkowic, i jeszcze jeden strzelec; rannych było 9ciu.

W pomoc pułkownikowi Ehrenbergowi przybył z Kobrynia do Odryżyna generał Egger z 3ma rotami piechoty Rewelskiego pułku, i d. 25. Maja atakował wspólnymi siłami nasz obóz w tejże samej okolicy jeszcze będący. Walka trwała przeszło 5 godzin, nakoniec Moskałe opanowali obóz, który trzykroć zdobywali i zeń wypierani byli; nasi cofnęli się w porządku, uprowadzając większą część bagaży i amunicji. Kilka fur z bagażami i ambulansem dostało się w ręce moskiewskie. Z naszej strony 5 rannych i doktora Pawłowskiego zamordowało żołdactwo moskiewskie; 5ciu innych generał Egger, rabiąc żołdactwo z narażeniem własnego życia, ocalał, za co w odpowiedzi na raport dostał od



komendanta fortecy Brześcia generała Staden »wygówor« czyli nagane. Moskali zabitych 96, rannych 47; między zabitemi jest książę Drucki-Sokolnicki kapitan strzelców celnych. Z naszych 5ciu rannych ocalonych przez generała Egger, dwóch umarło to jest Niwiński i Bogurski dziedzic Drohiczyzna; a Bebiński, Szemetyło i Sikorski zostają jeszcze w szpitalu.

Dnia 10. Maja przybył z Grodna do Kobrynia pułkownik Witt, a dołączając do swoich żandarmów pół rotę piechoty i 10 kozaków, udał się do miasteczka Antopola dziedzictwa hr. Kazimierza Ożarowskiego; oświadczył Ożarowskiemu, że ma rozkaz wywieźć go wraz z żoną do miasta Penzy i że mu daje do wybrania się w drogę 6 godzin czasu. Jakoż odbywszy ścisłą rewizję, wywiózł Ożarowskiego z żoną i trojgiem dzieci. Ożarowski wcale nie był pod śledztwem i posądzony jest tylko o uczestniczenie w powstaniu.

Car kazał wszystkich urzędników katolików, w polskich dawniej zabranych prowincjach urzędujących, przenieść w przeciągu dni 15 do gubernii staro-rosyjskiej.

Generał Zabołocki »duc du faubourg de Cracovie« gdzie się odznaczył dnia 27. Lutego 1861 roku, został mianowany gubernatorem wojennym i dowodzącym wojskami w gubernii mińskiej; dostał obecnie rozkaz od Murawiewa »człob istrebit Polakow.« Jakoż Zabołocki obiecuje nagrody pieniężne za dostawę buntowników żywych lub umarłych.

Warszawa, 13. Czerwca. — Gdy mocarstwa wschodnie radzą nad sposobami załatwienia kwestyi polskiej, trzymając się przytem zasady »festina lente«, Moskwa przez ten czas z góry na rokowania odpowiada szeregiem adresów i powiększonym barbarzyństwem w Polsce.

Murawjew, »ten, który wiesz«, kazał między innymi w Wilnie powiesić księdza bez zażądania zdjęcia z niego sakry. Lud przychodził modlić się na grobie tego męczennika. Murawjew dla zapobieżenia temu kazał wylać na grób nieczystości! To fakt, czegoż więcej chcecie? Wczoraj powieszono w Warszawie Abichta i Konarskiego kapucyna, z którego również sakry nie zdjęto. Przeczytajcie we wczorajszym Dz. Powszechnym powody dla których wieszają Konarskiego kapucyna powieszono w habicie, na który zarzucili worek. Odpowiedź to rosyjska na europejskie żądanie poszanowania religii! Nie jestem w stanie komentować tych faktów, same one dosyć są wymowne; co mówię, do nieba o pomstę wołają.

Sierżputowski pułkownik, który jeszcze nosi nazwisko polskie, czy uwierzycie, że kazał prawio na śmierć zbić stangreta i lokaja, za to, że powozać nie ukłonili się wielkiej księżnie.

Wołowski, naczelnego prokuratora, dotąd nie uwolnił. Rząd aresztował członka swego, przedstawiciela porządku społecznego, stróża prawa, i p. Gorczakow w notach swych utrzymuje, że to wszystko europejska rewolucja z zachodu, a tu więżą ludzi, w żadnym z rewolucyj zetknięciu nie pozostających dla tego, że solidarności z bezprawiem przyjąć nie chcą. Wołowski dotąd siedzi w cytadeli.

Część funduszów znajdujących się dotąd w skarbcu rządowym, znikła zamtąd w ilości podobno 28 milionów złotych. Mówią, że przeszła w ręce rządu narodowego, który zapewne w tych dniach stósowne wyda ogłoszenie.

Ksiądz Feliński arcybiskup otrzymał wczoraj rozkaz natychmiastowego wyjechania do Petersburga. Zapewne chcą go pozbawić możliwości przedsięwzięcia kroków na skutek wczoraj popełnionego świętokradztwa.

Dwie świetne wygrane, jedna pod Sempolnem (w kaliskiem, zapewne pod Ignacewem), druga pod Chlewiskami, w radomskiem. Szczegółów dotąd niewiem, ale wiadomość pewna.

— Wypis z protokołu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego. Z Bożej łaski My Aleksander II, cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król polski, wielki książę finlandzki, etc. etc. etc.

Na przedstawienie J. C. W. namiestnika naszego w Król. Polskiem, lubelskiego kanonika honorowego, Jmć księdza Wincentego Popiela, pełniącego czasowo obowiązki rektora warszawskiej akademii duchownej rzymsko katolickiej, mianujemy Biskupem dyecezyi płockiej.

Wydanie stósownych rozporządzeń względem wykonania niniejszego ukazu naszego, wkładamy na J. C. W. namiestnika.

Dan w Carskiem Siele, d. 2 Czerwca 1863.

(podp.) Aleksander. Przez cesarza i króla, minister sekr. stanu, (podp.) Łęski.

— Wypis z protokołu sekretaryatu stanu Król. Pols. Z Bożej łaski My Aleksander II, cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król polski, wielki książę finlandzki, etc. etc. etc.

Na przedstawienie namiestnika naszego w Królestwie Polskiem, — Dziekana łosickiego Jmć księdza Jana Kalińskiego, wyniesionego przez J. Św. papieża, na godność biskupa bełzkiego, mianujemy koadjutorem dyecezalnego biskupa chełmskiego grecko unickiego, z prawem następstwa.

Wydanie stósownych rozporządzeń względem wykonania niniejszego ukazu naszego, wkładamy na J. C. Wysokość namiestnika.

Dan w Carskiem Siele, dnia 2 Czerwca 1863.

(podp.) Aleksander. Przez cesarza i króla, Minister sekretarz stanu (podp.) Łęski.

— Wypis z protokołu sekretaryatu stanu Król. Pols. Z Bożej łaski My Aleksander II, cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król polski, wielki książę finlandzki, etc. etc. etc.

Na przedstawienie J. C. W. namiestnika naszego w Królestwie Polskiem, — warszawskiego kanonika honorowego, Jmć księdza Konstantego hrabiego Łubińskiego, mianujemy biskupem dyecezyi augustowskiej.

Wydanie stósownych rozporządzeń, względem wykonania niniejszego ukazu naszego, wkładamy na J. C. W. namiestnika.

Dan w Carskiem Siele, dnia 2 Czerwca 1863.

(podp.) Aleksander. Przez cesarza i króla, minister sekr. stanu, (podp.) Łęski.

— Wypis z protokołu sekretaryatu stanu Król. Pols. Z Bożej łaski Ay Aleksander II, cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król polski, wielki książę finlandzki, etc. etc. etc.

Na przedstawienie namiestnika naszego w Królestwie Polskiem, — prałata dziekana kapituły metropolitalnej warszawskiej, Jmć księdza Pawła Rzewuskiego, mianujemy biskupem, sufraganiem warszawskiej archidiecezyi.

Wydanie stósownych rozporządzeń względem wykonania niniejszego ukazu naszego, wkładamy na J. C. W. namiestnika.

Dan w Carskiem Siele, dnia 2 Czerwca 1863.

(podp.) Aleksander. Przez cesarza i króla.

Minister sekr. stanu, (podp.) Łęski. D. Pow.

— Cztery numer Memorial Diplomatique podaje szczegóły o przebiegu negocjacji i naturze tak programu wspólnego jak sposobu, w jaki przedstawiony będzie w Petersburgu przez trzy mocarstwa. Szczegóły te zdają się nam dokładne, albowiem zgadzają się z doniesieniami nadchodzącymi z innych źródeł. Otóż wedle memoriału, równie jak już były co do natury programu opierając go na propozycjach austriackich, porozumiały się nareszcie co do formy w jakiej przesłanym będzie. Program więc wyrobiony przez p. Drouyn de Lhuys osnuty na 6 punktach austriackich, lecz nieco przez niego zmodyfikowanych, przesłany zostanie wspólnie, a raczej trzy mocarstwa prześlą jeden i ten sam program, lecz każde z nich poprze go osobną notą, która z jednej strony będzie odpowiedzią na depezę księcia Gorczakowa przesłaną do każdego z trzech gabinetów, a w której powtórę, każde z państw będzie mogło położyć szczególny nacisk na to, co za najważniejsze uzna. Gabinet londyński przysłał już do Paryża swoje zezwolenie na ten sposób postępowania. Memorial twierdzi, iż 4. t. m. poszło ostateczne zapytanie do Wiednia, i zapewnia, iż zezwolenie z tamtąd także niebawem nadejdzie, albowiem znają już tam tak modyfikacje p. Drouyn de Lhuys, jak sposób wystąpienia, na który zgodziły się Anglia i Francja. Wskazywaaliśmy już zmiany zaprowadzone przez ministra francuskiego spraw zagranicznych, Memorial jednak przynosi ten ciekawy szczegół, iż gabinet paryski dla rozszerzenia punktu o sejmie po za granice podobieństwa do sejmiku lwowskiego, użył tego argumentu, iż tak postawiona kwestya byłaby przeciwna interesowi Austrii, bo mogłaby dać prawo tak mocarstwom jak samej Rosyi mieszania się ciągle w administrację wewnętrzną Galicyi. Rozumowanie to przekonało gabinet wiedeński. Najważniejszy warunek zawieszenia broni, nie będzie więc postawiony w wspólnym programie, lecz żądają go trzy mocarstwa każde z osobna w swej nocie: Austria więc o ile się zdaje, nie odpycha tej myśli, lecz wedle Memoriału, tak to państwo, jak Francja formułują pod tym względem swoje żądania w sposób nienaruszający godności Rosyi, nie wymagają armistycjum, lecz doradzają zaprzestanie działań wojennych. O postawieniu zaś warunku armistycjum przez Anglię nic nie wspomina Memorial, co potwierdza może mniemanie, iż gabinet londyński najwyraźniej i najsilniej żądać będzie formalnego zawieszenia broni w swojej nocie. Nareszcie w razie przyjęcia przez Rosyę wspólnego trzech mocarstw programowi zwołaną będzie konferencya a nie kongres. — Raz jeszcze powtórzyć musimy, iż cały ten program nie może mieć żadnego dla kraju znaczenia, a dopóki nie zapytają się o jego zdanie, nie będzie on go więcej obchodzić, jak gdyby odnosił się do Japonii lub Chin. Przytem zdawaćby się mogło, iż tylko o Kongresówce jest tam mowa, aczkolwiek są w 6ciu punktach austriackich takie, które w żaden sposób nie dadzą się ograniczać do Królestwa kongresowego.

Z Podola, 2. Czerwca. — Wiecie już zapewne o sformowaniu się wołyńskiego powstańczego oddziału pod wodzą generała Edmunda Różyckiego, syna naszego znakomitego partyzanta z 1831 r. pułkownika Karóla Różyckiego. Wiecie może i o tem, że hufiec ten sformowawszy się pod Lubarem ruszył ku Połonnemu, gdzie stanął obozem dnia 15. Maja i tam rozdzielił swoje siły na kilka oddziałów; sam Różycki na czele 300 jeźdźców udał się w kierunku ku Miropolowi, pod którym to miastem d. 16. z. m. obozem się rozłożył. Tejże nocy, z przeciwnej strony miasta przez Słucz, wszedł do Miropola oddział moskiewski złożony ze strzelców i kozaków, którzy to ostatni natychmiast nasz obóz alarmować poczęli. Różycki odpędził i rozpędził kozaków, a oficer Duwał na czele kilkudziesięciu kosynierów rzucił się na kozaków, a położywszy kilkunastu trupem zmusił do ucieczki; lecz niebacznie zapędził się za nimi aż w środek miasteczka. Tu strzelcy celni moskiewscy rozstawieni w domach i za parkanami powitali rzesistym ogniem kosynierów, nie mogących rąbać ich przez mury. Oddział przeto Duwala straciwszy do 30stu ludzi musiał cofnąć się z miasta. Wysuwając się za cofającymi się kosynierami piechotę moskiewską rozbił znów Różycki i wpędził do miasta, lecz niemogąc Moskali stojących za murami atakować jazdą, ruszył dalej w pochód ku Podolowi.

W pobliżu Miropola, w chwili gdy pod nim toczyła się walka, był inny oddział polski Chronickiego, który z pod Żytomierza przyciągnął i składał się z ochotników żytomierskich uzbrojonych w dubeltówki lub kosi, a liczył 270 ludzi. Oba te oddziały nie wiedziały o sobie. Chronicki usłyszawszy huk strzałów w Miropolu, pospieszył na pomoc walczącemu tam oddziałowi, lecz przybył w chwili, gdy już hufiec Różyckiego pociągnął ku Podolowi. Nie wiedząc o tem i nieznając dobrze sił moskiewskich w Miropolu, uderzył na Moskali, wdarł się w środek miasteczka, z zadziwiającem mężstwem szturmował domy bronione przez Moskali, zdobył ich kilka, położył trupem przeszło 60 moskiewskich



żołnierzy; lecz w nierównej tej walce z czterokrotnie przeważną liczbą Moskali broniących się za murami, utraciwszy do 50 poległych i rannych, cofać się musiał z miasta. Ze stu kilkudziesięciu swymi towarzyszami przedarł się do lasu, a do stu albo zginęło w boju, albo wymordowane było przez Moskali, którzy wszystkich rannych dobili, a następnie zegnali tłumy włościan, a tych upoiwszy wódką lub przymusiwszy batami; poprowadzili na oblławę a raczej na rabunek i dobijanie rannych. Żołdactwo moskiewskie strasznych dopuszczało się tu okrucieństw, a władze moskiewskie wynagradzały pieniędzmi włościan, którzy się w rabunku odznaczyli.

Jenerał Różycki skierowawszy się ku granicy podolskiej, wkroczył do Lytińskiego powiatu i stanął obozem pod miasteczkiem Chmielnikiem, gdzie przyłączył się doń Włodzimierz Szaszkiewicz na czele oddziału jazdy, który to oddział nazwał Różycki szwadronem podolskim. Podówczas, o mil parę pop tamtejszy święcić noże począł w obecności chłopów, propagując rzeź panów.

Jednocześnie gdy Różycki stał pod Chmielnikiem, rozłożył się obozem pod wsią Mińkowcami (pod Sławutą) pułkownik Ciechoński, na czele oddziału złożonego z 500 ludzi, a ekwipując swój oddział, przestał tam nieogłędnie trzy doby całe; na trzeciej dobie wieczorem, uwiadomiony został, że silny oddział moskiewski pędząc przed sobą siłą nahaji i bagnety gromady rozmaicie uzbrojonych chłopów, idzie przeciw niemu; natychmiast oddział strzelców wysłany został na stanowiska dla stosownego spotkania się z nadchodzącymi Moskalami; otóż znów noc całą przestał pod bronią, gotów do boju. Nad świtem wrócili strzelcy z niczem; a Ciechoński sądząc, że Moskale odeszli, zebrał radę wojskową, na której postanowił oddział swój podzielić na trzy oddziały, sam zaś miał objąć dowództwo nad jazdą, a mitrząc po drodze Moskale, połączyć się z Różyckim.

W chwili, gdy w tym względzie Ciechoński ma przemowę do swego oddziału, wyrzwał dążyć się słyszeć i konna pikieta wbiega do obozu oznajmiając wroga: zaczyna się walka. (Opis korespondenta porażki Ciechońskiego pod Minkowcami opuszczamy, gdyż już dawniej podaliśmy sprawozdanie o tej utarczce P. R. Cz.)

Zaraz z dzielnym pułkownikiem Ciechońskim, że stu z górą naszych śmierć tam bohaterską znalazło, położywszy wprawdzie ze stu Moskale i wielu nieszczęśliwych włościan, których przed sobą pędzili Moskale. Podczas walki, kilka razy parlamentowano z włościanami, namawiając ich do ustąpienia. Serdecznie pragnęli chłopci ustąpić; lecz bagnety moskiewskie i spisy kozackie pchały ich naprzód. Kilku, między nimi jeden sołtys — ustępowali i natychmiast przez Moskale zabici zostali. Takimi to sposobami Moskwa chce przekonać Europę, że włościanie tujejsi nam niechętni do tego stopnia, że walczyć idą z nami rzucając swe rodziny, rolę i zwykłe zajęcie — a ci nieszczęśliwi włościanie daliby natychmiast połowę mienia swego, byleby ich tylko pozostawiono w spokoju, przy zwykłej ich pracy rolniczej.

Jenerał Różycki z pod Chmielnika skierowawszy się ku Wołyniowi pod wsią Salichą na Wołyniu, zaatakowanym został przez 450 ludzi piechoty moskiewskiej i sotnię kozaków; sam zaś miał wówczas wedle najwiarogodniejszych źródeł, tylko 280 do 300 ludzi samej jazdy, z którymi rozbił czworobok moskiewski z dwóch rot złożony, a położywszy z górą 100 na placu, resztę do ucieczki zmusił.

Byłem świadkiem jak do Starego Konstantynowa przywieziono z pod Salichy 19 wozów naładowanych rannymi Moskalami; przywieziono także zebitego w tej bitwie oficera nazwiskiem Lomonosowa. Chowano go nadzwyczaj ostentacyjnie, a dla okazania światu współczucia miastu, zmuszono przelknionych kapucynów bić w swoim kościele we dzwony. Różycki stracił 30 swoich, z tych 19 zabitych, 7 ciężko rannych a reszta lekko. Dodać tu należy, że jeden z dowódców moskiewskich nazwiskiem Michnow, schował się w czasie bitwy pod znajdujący się tam mostek, w którym to domicilium cały czas przesiedział.

Party ze wszystkich stron jeden z oddziałów Różyckiego, ruszył ku granicy, gdyż przeważne siły moskiewskie ciągnęły przeciw niemu ze wszystkich stron, a obiecana pomoc, z powodów nieprzewidzianych, nadejść nie mogła. Przechodząc przez wieś Lesince, zaatakowanym został przez kozaków, których z kilkunastu położywszy trupem, bez żadnej ze swej strony straty poszedł dalej. Kozacy swoim obyczajem zemścili się na niewinnych, gdyż po przechodzie oddziału, zrabowali ze szczerem dwory obywateli Załęckiego i Jakubowskiego, poczem w Starem Konstantynowie publicznie na rynku zrabowane rzeczy za bezcen sprzedawali.

Dnia 28. Maja, oddział ten wszedł do wsi Szasnowki położonej na samej granicy galicyjskiej i powiatu Krzemienieckiego a następnie wszedł do Galicji w liczbie dwustu przeszło jeźdźców.

Będąc tam wówczas w obozie, widziałem jak konie chwiały się ze znużenia, jak ludzie walczyli z napastującym ich snem zrobiwszy w przeciągu dni 5ciu przeszło 40 mil jeograficznych drogi i stoczywszy kilka utarczek, parci przez kilka tysięcy żołnierzy moskiewskich, którzy w kilku oddziałach do koła coraz silniejszym ściskali ich okręgiem. Cz.

### Francya.

Paryż, 13. Czerwca. — Nie pomyliły się działa przed inwalidami zwiastując Paryżowi i Europie wzięcie Puebli. Cesarz i władze niewątpili o prawdzie doniesienia, gdyż Monholona depesza, ogłoszona onegdaj przez Monitora, zasadzała się na depeszy kontradmirała Bosse, którą z Vera Cruzu do Nowego Jorku do jen. konsula Monholona był wysłał. Monitor dziś donosi, że minister marynarki otrzymał depeszę od p. Monholona z Nowego Jorku z d. 2. Czerwca, wysłaną angielskim pocztowym parowcem »Chiny«, którą w Queenstown w Irlandyi wczoraj wieczorem o god. 6 min. 40 przesłano telegrafem do Paryża. Depesza ta telegraficzna brzmiała:

»Puebla poddała się w d. 17. Maja bezwarunkowo. Nasze wojsko

wzięło do niewoli 25 jenerałów, 900 oficerów, około 16,000 żołnierzy. Marszałek Bazaine wyruszył na Meksyk. Kontradmiral Bosse.«

— La France donosi, że admirał Bosse przesłał skrócony raport Foreya o tym ważnym wypadku parową fregatą »Darien« do Hawanny, zkładając wiezie parowiec pocztowy, który w Kadyksie jest oczekiwany w dniu 22. Czerwca. Wedle hawańskiego Diario z d. 26. Maja Durien wprost wiezie do Francji tę depeszę, a więc wkrótce tam stanie. Do Nowego Jorku nadeszła wiadomość o wzięciu Puebli w d. 30. Maja i została przesłana telegrafami po całej północnej Ameryce. Richmond iluminował, całe południe cieszy się ze zwycięstwa francuskiego. Zawieszono aż do dalszego wszelkie wysyłki wojska do Meksyku. Jenerał Bazaine pospiesza do wąwozu Rio Frio, panującego nad drogą do Meksyku, aby stojącemu w St. Balthazar, na prawo od Puebli jenerałowi Comonfortowi wpaść na tyły. Następnie opowiada La France, że w Meksyku ma być zaprowadzona administracja, na wzór francuski a mianowicie w skarbowości, pocztach, telegrafach, podatkach, kolejach żelaznych. Już teraz budują Francuzi kolej żelazną z Vera Cruzu ku Meksykowi, a ztamtąd ma być doprowadzona aż do oceanu Spokojnego.

— Z pospiechu, z jakim pokwapił się dziennik urzędowy petersburski powtórzyć odpowiedź Sewarda na zaproszenie Stanów przez Francją do przystąpienia do kroków mocarstw zachodnich w sprawie polskiej, wnosi France o usposobieniu gabinetu petersburskiego w obec dyplomacji europejskiej, która starać się powinna o jedność zupełną.

— Co się zaś tyczy przebiegu negocjacji, utrzymują, iż odpowiedź austriacka nadeszła telegrafem do ambasady austriackiej w Paryżu 10 t. m. Jedni twierdzą, iż hr. Rechberg poprawiwszy znowu nieco program p. Drouyn de Lhuys, oświadczył, iż wypowiada ostatnie słowo Austrii; drudzy zaś mniemają, iż gabinet wiedeński przystąpił bezwarunkowo do żądań mocarstw zachodnich i zdecydował się nareszcie stanowczo zająć w kwestyi stanowisko. Wszystko to oparte tylko na pogłoskach. Usposobienie jednak w Paryżu jest od kilku dni wojenne.

— Margrabia Noailles, znany autor »Zbioru dokumentów dyplomatycznych o Polsce«, wydał dzieło pod tytułem: »Polska i jej granice.«

— Arcybiskup z Thours powołany został przez radę stanu za odpowiedź, którą wystósował do ministra Rouland, a o której wspominaliśmy. Zdaje się niewątpliwem, iż zmiana ministeryum odłożona na później. La Patrie podaje szczegóły ciekawej rozmowy p. Pepoli posła króla Włoskiego z ks. Gorczakowem. Hr. Pepoli oświadczył wicekanclerzowi, iż Włochy nie mogą pozostać obojętne, skoro opinia publiczna Europy oświadcza się za narodowością polską i zmusza do uznania zasady narodowości te narody, które z nią walczyły i walczą jeszcze we Włoszech. Na to książę Gorczakow żywo odpowiedział, iż ani Francja, ani Anglia, ani Austria nie wyszły w kwestyi polskiej ze stanowiska narodowości, lecz hr. Pepoli odrzekł bardzo silnie, iż ta zasada uznana jest nie tylko przez opinię publiczną we Włoszech, ale także w całej Europie. Hr. Pepoli opuścił Petersburg i przybył już do Turynu.

Krązą też wieści o zmianie bliskiej ministeryum włoskiego, a mianowicie owejseju napowrót Ricasolego do gabinetu, skoro tylko odzyska zupełne zdrowie, które się znacznie polepszyło. Margr. Pepoli, który posłował w Petersburgu, nie wróci już na tę swoją posadę, lubo przyjechał do Włoch jakoby w familijnem interesie.

### Austria.

Wczoraj w piątek miały odejść gońcami z Wiednia do Paryża i Londynu propozycje w sprawie polskiej, które osnute na sześciu punktach austriackich, przesłane były gabinetowi wiedeńskiemu do przyjęcia. Redakcja tych punktów, lubo wypuściła to wszystko, coby gabinetowi wiedeńskiemu mogło nieodpowiadać, nie była uznana podobno w Wiedniu jako zupełnie zadowalniająca, przeto poczyniono do niej jakieś poprawki i przesłano takowe wczoraj. Czy znów w Paryżu i Londynie obostrzą nawzajem żądania przez Austrię osłabione, i czy tym sposobem przyjdzie kiedyś do zupełnego porozumienia się trzech rządów, to chyba w Petersburgu o tem wiadomo. Tymczasem opinia publiczna w Londynie coraz natarczywiej występuje za Polską. Organ Palmerstona Morning Post i Russell Daily News radzą stanowcze kroki przedsięwziąć, a dzienniki wiedeńskie przytaczają dziś z gazety kolońskiej różne spostrzeżenia dowodzące, że wojna nastąpi, że Austria się z niej niewywinie i że przystąpienie Austrii do działania z Zachodem może zabezpieczyć posiadłości austriackie. To jest powodem, że w Wiedniu niedowierzają Napoleonowi i z samą Francją nie chcą się wdawać. Lord Russell nie chce jeszcze myśleć o interwencji zbrojnej, a mówi o zawieszeniu broni; a przecież jedno bez drugiego nie dałoby się skutecznie.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 16. Czerwca. — Kr. biuro statystyczne w Berlinie podaje ceny przecięciowe miesięczne czterech głównych rodzajów zbóż i ziemniaków po znaczniejszych targach pruskich w miesiącu Maja r. b. obliczone na srebrne grosze i szefle jak następuje:

| Nazwiska miast.        | Pszenica                         | Żyto                             | Jęczmień                        | Owies                            | Ziemniaki                       |
|------------------------|----------------------------------|----------------------------------|---------------------------------|----------------------------------|---------------------------------|
| 1) Poznań . . . . .    | 73 <sup>3</sup> / <sub>12</sub>  | 49 <sup>9</sup> / <sub>12</sub>  | 37 <sup>3</sup> / <sub>12</sub> | 28 <sup>11</sup> / <sub>12</sub> | 12 <sup>8</sup> / <sub>12</sub> |
| 2) Bydgoszcz . . . . . | 78 <sup>9</sup> / <sub>12</sub>  | 49 <sup>2</sup> / <sub>12</sub>  | 33 <sup>2</sup> / <sub>12</sub> | 28 <sup>8</sup> / <sub>12</sub>  | 10 <sup>7</sup> / <sub>12</sub> |
| 3) Krotoszyn . . . . . | 72 <sup>6</sup> / <sub>12</sub>  | 45                               | 37 <sup>6</sup> / <sub>12</sub> | 31 <sup>2</sup> / <sub>12</sub>  | 12                              |
| 4) Wschowa . . . . .   | 77 <sup>11</sup> / <sub>12</sub> | 48 <sup>10</sup> / <sub>12</sub> | 38 <sup>9</sup> / <sub>12</sub> | 29 <sup>10</sup> / <sub>12</sub> | 8 <sup>11</sup> / <sub>12</sub> |
| 5) Gniezno . . . . .   | 83 <sup>1</sup> / <sub>12</sub>  | 54 <sup>11</sup> / <sub>12</sub> | 42 <sup>6</sup> / <sub>12</sub> | 37 <sup>1</sup> / <sub>12</sub>  | 14                              |
| 6) Rawicz . . . . .    | 71 <sup>1</sup> / <sub>12</sub>  | 50                               | 36 <sup>8</sup> / <sub>12</sub> | 26 <sup>10</sup> / <sub>12</sub> | 12 <sup>9</sup> / <sub>12</sub> |
| 7) Leszno . . . . .    | 75                               | 50                               | 40                              | 28 <sup>1</sup> / <sub>12</sub>  | 10                              |
| 8) Kępno . . . . .     | —                                | 44 <sup>9</sup> / <sub>12</sub>  | 35 <sup>7</sup> / <sub>12</sub> | 30 <sup>10</sup> / <sub>12</sub> | 9 <sup>1</sup> / <sub>12</sub>  |



| Ceny przecięciowe<br>w 12 pruskich miastach | 78 <sup>3</sup> / <sub>12</sub>  | 48 <sup>10</sup> / <sub>12</sub> | 36 <sup>6</sup> / <sub>12</sub>  | 26 <sup>1</sup> / <sub>12</sub> | 16 <sup>1</sup> / <sub>12</sub>  |
|---|----------------------------------|----------------------------------|----------------------------------|---------------------------------|----------------------------------|
| » 8 poznańskich »                           | 75 <sup>11</sup> / <sub>12</sub> | 49 <sup>1</sup> / <sub>12</sub>  | 37 <sup>8</sup> / <sub>12</sub>  | 30 <sup>2</sup> / <sub>12</sub> | 11 <sup>3</sup> / <sub>12</sub>  |
| » 5 brandenburg. »                          | 78 <sup>4</sup> / <sub>12</sub>  | 54 <sup>2</sup> / <sub>12</sub>  | 40 <sup>3</sup> / <sub>12</sub>  | 30 <sup>8</sup> / <sub>12</sub> | 11                               |
| » 5 pomorskich »                            | 80 <sup>8</sup> / <sub>12</sub>  | 52 <sup>9</sup> / <sub>12</sub>  | 37 <sup>11</sup> / <sub>12</sub> | 28 <sup>6</sup> / <sub>12</sub> | 12 <sup>9</sup> / <sub>12</sub>  |
| » 13 śląskich »                             | 73 <sup>8</sup> / <sub>12</sub>  | 48 <sup>4</sup> / <sub>12</sub>  | 37 <sup>9</sup> / <sub>12</sub>  | 26 <sup>3</sup> / <sub>12</sub> | 11 <sup>10</sup> / <sub>12</sub> |
| » 8 saskich »                               | 76 <sup>1</sup> / <sub>12</sub>  | 59 <sup>3</sup> / <sub>12</sub>  | 45 <sup>3</sup> / <sub>12</sub>  | 29 <sup>4</sup> / <sub>12</sub> | 22 <sup>5</sup> / <sub>12</sub>  |
| » 14 westfalskich »                         | 83 <sup>5</sup> / <sub>12</sub>  | 67 <sup>5</sup> / <sub>12</sub>  | 53 <sup>1</sup> / <sub>12</sub>  | 33 <sup>2</sup> / <sub>12</sub> | 24 <sup>5</sup> / <sub>12</sub>  |
| » 16 reńskich »                             | 89 <sup>9</sup> / <sub>12</sub>  | 66 <sup>1</sup> / <sub>12</sub>  | 49 <sup>3</sup> / <sub>12</sub>  | 28 <sup>3</sup> / <sub>12</sub> | 22 <sup>5</sup> / <sub>12</sub>  |
| W pruskim państwie<br>ogólnie               | —                                | —                                | —                                | —                               | —                                |

— Do ściganych listami gończymi za podejrzenie o zamierzoną zdradę stanu należą: Roman Pilaski z Zieleńca, syn właściciela dóbr i radcy sądu powiatowego w Poznaniu, właściciel dóbr Albin Zychliński z Pierska w powiecie szamotulskim i hr. Mieczysław Kwilecki z Oporowa w powiecie szamotulskim.

Z Obornickiego, 13. Czerwca. — Dziś z niewiadomych powodów nwięziono przez żandarma p. Stefana Mieleckiego, syna p. Józefa Mieleckiego z Nieszawy, którego już dawniej uwięziono. Pana Józefa Mieleckiego przywieziono do Obornik.

Srem, 11. Czerwca. — We wtorek, dnia 2. b. m., przyjechał do Sremu tajny nadradca dr. Brüggemann, ministeryalny referent w wydziale spraw naukowych i odbył naukową rewizję w tutejszym pięcioklasowym progimnazjum. Wypadek rewizji, odbytej we wszystkich pięciu klasach, która trwała blisko osiem godzin, miał być, ile słyszeliśmy, w ogóle zadowalniający. Po odbytej rewizji, oglądał p. Brüggemann tutejsze lokale progimnazjalne i wypytał się szczegółowo o dogodności i stosowności tutejszych pomieszczeń dla uczniów, a mianowicie o to, czyby liczba uczniów, do całkowitego gimnazjum uczęszczająca, znalazła w mieście stosowne pomieszczenie. Sądzymy, że pod tym względem w mieście naszym na pomieszkaniach odpowiednich zbywać nie będzie, zważywszy, że w ostatnim roku stanęło kilka wielkich i obszernych nowych domów, na których wybudowanie rząd właścicielom udzielił pożyczki, przez miasto gwarantowanej, mającej się umorzyć w przeciągu lat 15, jak o tem czasie swego donosiliśmy. Ile wiemy, uczęszcza do tutejszego progimnazjum pięcioklasowego około 160 uczniów, pomiędzy którymi dwie trzecie jest uczniów polsko-katolickich, a trzecia część niemieckich i starozakonnych. Grono nauczycielskie składa się obecnie z 6 członków, z których większa część jest rodu polskiego, a wszyscy posiadają znajomość języka polskiego, bez którego znajomości skuteczne nauczanie polskich uczniów, po niemiecku w niższych klasach nie umiających, byłoby niepodobne. Językiem wykładowym w trzech najniższych klasach jest zarówno język polski jak niemiecki. Naukę religii udziela obecnie ksiądz Zembski, który ma zarazem poruczoną pieczę nad religijnem dobrem uczącej się młodzieży katolickiej. Zwracamy tedy uwagę rodziców i opiekunów, którzy synów i pupillów z powodu zamknięcia gimnazjum trzemeszeńskiego i przepełnienia katolickiego gimnazjum w Poznaniu, dotąd do katolickich szkół wyższych nie oddali, że mają najlepszą sposobność oddać takowych do pięcioklasowego progimnazjum śremskiego, które w miarę powiększenia się liczby uczniów do rzędu zupełnych gimnazjów niebawem wyniesione by było. D. P.

Wągrowiec, 13. Czerwca. — Wczoraj około godziny 11 wieczorem zerwała się gwałtowna burza, która się zakończyła gradobiciem

przez pół godziny trwającym. Ucierpiali od gradu pola samego Wągrowca, wsi Bartodziei i Ochoczy. Ta ostatnia osada szczególnie dotknięta. Większa połowa zasiewów w niwecz obrócona, co tem smutniejsza, że żaden z gospodarzy nie był zabezpieczony.

— Do Wiatrowa, wsi p. Ignacego Moszczeńskiego, zjechała dzisiaj z sądu wągrowieckiego komisja śledcza, która pod przysięgą indagowała ludzi dworskich w sprawie p. Ignacego Moszczeńskiego o zdradę stanu posądzonego i w fortecy poznańskiej uwięzionego. D. P.

Jarogniewice w Kościańskim, 13. Czerwca. — Wczoraj o godzinie 10 na wieczór w powiecie kościańskim, w Jarogniewicach, w Mikoszkach, Kawczynie, Zadorach, Drożdżycach, Roszkowie, Piotrowie i Modrzu spadł grad wielkości gołębic jaja z wielką nawałnicą deszczu, wiatru, błyskawic i piorunów, niektóre folwarki i włości chłopskie tak ucierpiały od gradu, że nie będą mieli ani na jedną skibkę chleba, szyby w oknach powybijane a nawet tak gwałtownie, że owczarza w Zadorach chcącego dziury w oknach powybijane zatykać, grad tak mocno potłukł po głowie, że dziś rano z guzami wstał. Zające, kuropatwy i rozmaite ptastwo leży po polach pozabijane. D. P.

### Przybyli do Poznania dnia 15. Czerwca.

HOTEL DU NORD: Ostrowski z Gultów, Rutkowski z Zalesia, Rutkowski z Ławic, Zabłocki z Tunowa, Skarzyńska z Chelkowa, Krzyżanowska z Swadzinia, Moszczeński z Jeziorok, Günther z Kościana, Berends z Grodziska, Langen z Wrocławia, Auerbach z Torunia.

POD CZARNYM ORŁEM: Beyer z Tarnowa, Poklatecki z Pierzysk, Chłapowska z Bagrowa, Zaborowska z Węgnowa.

HOTEL PARYSKI: Jurkiewicz z Turzyna, Neymann z Srody, Wulkowski z Glinna, Sniegocki z Biełłina.

HOTEL BERLIŃSKI: Skrzydłowska z Dzierzanowa, Nehring z Sokolnik, Unruh z Sielca, Kempinski z Wrocławia, Martini z Berlina, Fischer z Gorzelicy, Tominski z Separowa, Wagner z Obornik.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Krause z Rogowa, Kosmowski z Dominowa, Klakow z Guszt. Olendrów, Klapper z Chojnicy, Mehlich z Miłosławia, Reich z Szamotuł, Żabinski z Wrześni, Wollheim z Rogoźna.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Wiedemann z Arnswalde, Schlesinger z Kempna, Pinn, Frühling i Jabłoński z Grodziska.

POD TRZEMA LILIAMI: Martin Niem. Wartenburga, Dobermann z Leszna.

### Z dnia 16. Czerwca.

BAZAR: hr. Szembek z Słupi, Łącki z Konina, Jarzembowski z w. Krzycka, Rekowski z Gorazdowa, Rożański z Myszkowa, Ponikiewski i Dobrowolski z Wiśniewa.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Berndt z Choszcza, Wrier z Frankfurtu, Harstedt z w. Fischersdorf, Hellwig i Fritze z Löwenberga, Lischke z Berlina, Sallge z Żeganu, Petersen z Gollmütz, Bütter z Groinska, Lauterbach z Protsch, von Wedel z Brodów, v. Stutterheim z Torunia, Calé z Skwierzyni, Reweck z Wrocławia, Rheinhard z Berlina, Mosterts z Elberfeldu, Stark z Chemnitz.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Neumann z Freienwaldu, Körner i Rosenbaum z Berlina, Zahn z Jaworu, Vietsch z Hirschberga, Martini z Berlina, Keil z Żeganu, Dr. Dornen z Wrześni, Roseno z Głogowa, Ahlemann z Szamotuł, Iffland z Chlebowia, Iffland z Lubowa.

HOTEL DU NORD: hr. Gutakowski z Turwi, Poniński z Komornik, Dydyński z Słowi-kowa, Wolniewiczowa z Dembleca, Kindell z Sremu, Sonnenberg z Góry.

POD CZARNYM ORŁEM: Wierski z Bydgoszczy, Pletecy z Gniezna, Böhelt z Trzebi-sławek, Radoński z Bieganowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: hr. v. d. Goltz z Berlina, v. Voss z Witaszyc, Rahn z Abtshagen, hr. Dąbska z Kołaczkowa i Ponińska z Malczewa, Boley z Krefeldu, Pflügge z Wrietzen, Ebeling i Scherpe z Lignicy.

HOTEL PARYSKI: Skalewski z Słomczyc, Radoński z Krześlic, Stanowski z Kijewa, ks. Franciszkowski z Pakości.

HOTEL BERLIŃSKI: Leonhardy z Krzyżownik, Grunwald z Mur. Gośliny, baron von Reitzenstein z Rabowca, Bageński z Gniezna, Mohs z Berlina, Gellert z Międzychodu, Lenz z Konina, Mirels z Wrześni, Werner z Wrocławia.

POD TRZEMA LILIAMI: Witwer z Kępna.

### OBWIESZCZENIE.

**Dnia 1. i 2. Lipca r. b.** odbywa się w **Poznaniu** na placu Działowym targ na konie i bydło. Procederzyści, chcący tamże sprzedawać towary w budach, na rusztowaniach lub stołach, wystawiają się w jednym rzędzie na wschodniej stronie wzdłuż promenady w odległości ośmiu kroków od tejże.

Furmanki, wozy i konie wystawiają się na trzech innych stronach placu t. j. północnej, południowej i zachodniej.

Do przywiązania koni oprócz tego umieszczone będą baryery.

Targ na bydło odbywa się na ulicy Magazyn-skiej, począwszy od placu Działowego do ulicy Młyńskiej, gdzie się znajdują baryery do przy-wiązania

Nierogaczna wystawia się na świńskim targu przy Weneckiej ulicy.

Miejscowe nie pobiera się.

Poznań, dnia 13. Czerwca 1863.

**Król. Prezes Policji.**  
v. Baerensprung.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Gnieźnie  
dnia 10. Kwietnia 1863.

Grunt w **Polskiejwsi** pod Nr. 7. położony, do gospodarza **Michała Winiarskiego** należący, oszacowany na 7794 Tal. 10 Sgr. wedle taksy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w registraturze ma być **dnia 4. Listopada 1863.** przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedany.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele realni

### Matylda Wyrwicka

zapozywiają się niniejszem publicznie.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnej z księgi hipotecznej niewypływającej z ceny kupna swego wynagrodzenia żądają, muszą swe pretensye u sądu subhastacyjnego zameldować.

### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 15. Czerwca 1863.

**Zyto** (wępel po 25 szefli) tzyma się w cenie. Wypowiedziano 50 wępli. Na Czerwiec 41<sup>1</sup>/<sub>12</sub> — 2<sup>3</sup>/<sub>4</sub> pl., na Czerwiec Lipiec 41<sup>2</sup>/<sub>3</sub> list. 1<sup>1</sup>/<sub>12</sub> pien., na Lipiec Sierpień 41<sup>1</sup>/<sub>12</sub> — 42 pl., na Sierpień Wrzesień 41<sup>1</sup>/<sub>12</sub> list. 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pien., na Wrzesień Paźdz. 43 pl., na Paźdz. Listopad 42<sup>1</sup>/<sub>2</sub> list. i pien.

**Okowita** (beczka 8000 proc. Trallesa wyżej płaci. Na Czerwiec 15<sup>1</sup>/<sub>44</sub> pl. 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> list., na Lipiec 15<sup>5</sup>/<sub>12</sub> — 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pl., na Sierpień 15<sup>2</sup>/<sub>3</sub> — 3<sup>1</sup>/<sub>4</sub> pl., na Wrzesień 15<sup>5</sup>/<sub>6</sub> pl., na Paźdz. 15<sup>7</sup>/<sub>12</sub> list. i pien., na Listopad 15<sup>1</sup>/<sub>6</sub> list. i pien.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 15. Czerwca.

Pszenica 57 — 71 tal.

Zyto na Czerwiec, Czerwiec Lipiec i Lipiec Sierpień 47<sup>1</sup>/<sub>4</sub> tal., na Wrzesień Paźdz. 48<sup>3</sup>/<sub>4</sub> tal., na Paźdz. Listopad 48<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 49 tal.

Jęczmień wielki i mały 33 — 39 tal.

Groch do gotowania 47 — 54 tal.

Okowita na Czerwiec i Czerwiec Lipiec 15<sup>3</sup>/<sub>4</sub> do 1<sup>1</sup>/<sub>12</sub> tal., na Lipiec Sierpień 16<sup>1</sup>/<sub>6</sub> tal., na Sierpień Wrzesień 16<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tal., na Wrzesień Paźdz. 16<sup>2</sup>/<sub>3</sub> — 3<sup>1</sup>/<sub>4</sub> tal., na Paźdz. Listopad 16<sup>5</sup>/<sub>12</sub> tal., na Listopad Grudzień 16<sup>5</sup>/<sub>12</sub>

### Kurs giełdy Berlińskiej.

| Dnia 15. Czerwca 1863.                          | Sto-pa pCt.                   | Na pr. kurant |                                 |
|---|-------------------------------|---------------|---------------------------------|
|   |                               | papie-rami.   | gotowi-zną.                     |
| Pożyczka rządowa dobrowolna. . . . .            | 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —             | 101 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> |
| „ z roku 1859. . . . .                          | 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —             | 105 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> |
| „ z roku 1856. . . . .                          | 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —             | 101 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> |
| „ z roku 1853. . . . .                          | 4                             | —             | 98 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>  |
| Oblięgi długu skarbowego . . . . .              | 3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —             | 89                              |
| dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . . . .     | 3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —             | 89                              |
| dito miasta Berlina. . . . .                    | 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —             | 103                             |
| dito . . . . .                                  | 3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —             | 89 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>  |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . . | 3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —             | 90 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>  |
| dito . . . . .                                  | 4                             | —             | 101 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> |
| dito Pruss Wschodnich . . . . .                 | 3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —             | 88 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>  |
| dito Pomorskie . . . . .                        | 3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —             | 90 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>  |
| dito . . . . .                                  | 4 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> | —             | 101                             |
| dito W. X. Poznańskiego . . . . .               | 4                             | —             | 103 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> |
| dito W. X. Pozn. (nowe). . . . .                | 3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —             | 97 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>  |
| dito W. X. Pozn. (nowe). . . . .                | 4                             | —             | 97 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>  |
| dito Śląskie . . . . .                          | 3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —             | 94 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>  |
| dito Pruss Zachodnich . . . . .                 | 3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —             | 86 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>  |
| Bilety rentowe Poznańskie . . . . .             | 4                             | —             | 97 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>  |
| Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . . . .        | 4                             | —             | 98                              |
| Obligacye prowincyalne Poznańskie . . . . .     | 5                             | —             | —                               |
| Papiery banku prow. Poznańskiego . . . . .      | —                             | —             | —                               |
| Louisdory . . . . .                             | —                             | —             | 109 <sup>7</sup> / <sub>8</sub> |
| Akeye kolei żelazn. Starogr. Pozn. . . . .      | 4                             | —             | 107 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> |

### Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

| Dzień     | Stan termometru |         | Stan barometru. | Wiatr.      |
|-----------|-----------------|---------|-----------------|-------------|
|           | najniższy       | najwyż. |                 |             |
| 8. Czerw. | + 8,0°          | + 17,8° | 27,, 9, 3,,     | Południow.  |
| 9. „      | + 10,5°         | + 18,0° | 27,, 11, 5,,    | Poł. zach.  |
| 10. „     | + 8,8°          | + 20,0° | 27,, 11, 3,,    | Wschodni    |
| 11. „     | + 13,3°         | + 23,5° | 27,, 9, 2,,     | Poł. wsch.  |
| 12. „     | + 15,4°         | + 20,4° | 27,, 8, 7,,     | Półn. zach. |
| 13. „     | + 8,0°          | + 10,2° | 27,, 8, 0,,     | Wschodni    |
| 14. „     | + 8,0°          | + 10,0° | 27,, 8, 2,,     | Półn. zach. |